

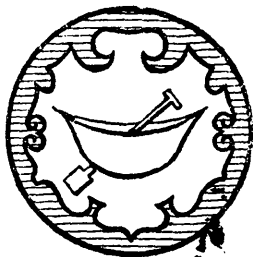
# DZIENNIK

## ZARZĄDU

Redakcja i administracja  
ul. Pomorska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 1600.—  
Miesięcznie . „ 400.—



## M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 100.—Przed tekstem Mk. 300.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 50 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 500.—

Cena egzemplarza 100 Marek

Nr 53. (189.)

Łódź, środa 27 grudnia 1922 r.

Rok IV.

Administracja „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ prosi o uregulowanie zaległej prenumeraty do końca roku bieżącego, celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu pisma.

## Budowa i utrzymanie ulic w wielkich miastach.

(Dokończenie).

### Wylądanie ulic granitem asfaltowanym.

Wylądanie ulic tego rodzaju asfaltem ma na celu użytkowanie zalet asfaltu zwykłego (nieprzepuszczalność wody i zdolność tłumienia dźwięków), jednocześnie z zaletami tak zwanego granitu asfaltowanego który odznacza się wielką odpornością na upały i zniszczenie, na czynniki natury chemicznej oraz nie jest zupełnie niebezpieczny podczas ślizgawicy. Takie pokrycie ulicy buduje się na fundamencie z betonu i cementu, a grubość jego wynosi 0m04 do 0m07, zależnie od wielkości ruchu ulicznego.

Na pierwszej cienkiej warstwie smoly ziemnej, która dotyka fundamentu, ustawia się ostrosłupy granitowe, służące niejako za okucie, i leje się na nie gorący granit asfaltowany. Ten ostatni przenika poprzez te ostrosłupy aż do warstwy smoly i różne te składniki tworzą zwartą płytę, która jest tak wytrzymała, że jeżeli chce się rozbić jakiś skrawek, łamie się raczej ostrosłupy, a nie pęka powłoka zewnętrzna.

Doświadczenia wykonane w laboratorium Narodowej Szkoły Dróg i Mostów w Paryżu wykazały, że zarówno pod względem wytrzymałości jak i odporności powłoka ta nie ustępuje gładom z Fontainebleau.

Co do ślizgawicy, to wystarczy znać spostrzeżenia poczynione na bardzo spadzistych ulicach Paryża pokrytych takim brukiem.

Granit asfaltowany bardzo jest odporny na upały, jak to wskazują przykłady z Nicei, Tulonu, Madrytu i Brazylii. Nie jest on również rozpuszczalny w gryzących płynach.

Naprawa tego bruku jest bardzo łatwa. Jak to stwierdził inżynier Morad, wystarczy po wykrojeniu zniszczonej części, połać granit asfaltowany, to łączy się on zupełnie niedostrzegalnie z sąsiednimi częściami powłoki. Co do rynsztoków, które stanowią nierozdzieloną część ulicy, to odpowiadają one w zupełności wymaganiom higieny.

Liczne zastosowania tego rodzaju bruku powalają nam na zdanie sobie sprawy z jego wartości i oszczędności w kosztach utrzymania ulic, i jeżeli powiemy że niema idealnych bruków — jako że ideal nie z tego jest świata — to musimy jednak przyznać że taka powłoka odpowiada w zupełności wszystkim naszym wymaganiom. Polecamy je więc wszystkim inżynierom miejskim z uwagą, że można je stosować zarówno w najelegantszych dzielnicach miasta, jak i w dzielnicach handlowych.

Z punktu widzenia	I rząd	II rząd	III rząd
Hygieny . . . . .	asfalt	granit	drzewo
tłumienia dźwięków . . . . .	drzewo	asfalt	granit
bezpieczeństwa dla koni . . . . .	"	"	"
czystości . . . . .	asfalt	granit	drzewo
trwałości . . . . .	granit	asfalt	"
łatwości naprawy . . . . .	asfalt	drzewo	granit
łatwości przeprowadzenia . . . . .	granit	"	asfalt
szyn tramwajowych . . . . .	"	"	"

### Trotuary i ich ogrodzenia.

Ponieważ ruch uliczny w wielkich miastach w miarę wejścia w użycie rowerów i samochodów, zwiększa się coraz bardziej, piechur narażony jest na coraz to więcej niewygód i niebezpieczeństw. Potrzebne jest więc miejsce, na którym mógłby się schronić przechodzień przed możliwością przejechania, a także przed opryskaniem błotem w razie deszczu.

Ażeby trotuar oddawał publiczności prawdziwe usługi, musi on być przede wszystkim dosyć szeroki, i to tym musi być szerszy, im szerszą jest dana ulica. Ze względu na zdrowotność i bezpieczeństwo, powinien on się wznosić ponad poziom ulicy, ażeby woda mogła łatwo spływać do rynsztoków i żeby w razie deszczu trotuar nie został zalany wodą.

Należy czuwać nad tym, aby na trotuarach nie było natłoku i aby nie poniewierały się po nich rzeczy zawałające drogę. Zabronione być powinno wystawianie na trotuar towarów ze sklepów i mebli, które nieraz zajmują połowę chodnika, a przechodnie, zmuszeni do zejścia z trotuaru narażeni są na różne niebezpieczeństwa. Szczególnie niesłuszne jest wystawianie na ulicy produktów żywnościowych np. takich, które się je bez gotowania, gdyż jak to wykazały doświadczenia doktorów Sartory i Filasierra, są one później bardzo niezdrowe, przez kurz, który na nich osiada. Znieść należałoby także haki, służące do przyczepiania żaluzji sklepowych, na których niekiedy uwiązują psy. Daszki nad oknami sklepowymi nie powinny być zbyt niskie, aby nie tamować ruchu ulicznego.

Czystość trotuarów bardziej jeszcze zajmuje higienistów niż czystość ulic, gdyż trotuar stanowi niejako przedpokój domu i brud na nim zebrany, wniesiony zostaje na obuwiu do pokoju w którym się je i śpi. Wiele

osób zanieczyszcza chodniki różnymi odpadkami i plwocinami, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, jakie to jest szkodliwe dla zdrowia innych. Według doktora Oltramera, profesora uniwersytetu w Genewie, jest to przyczyną licznych chorób, jak grypy, bronchitu i gruźlicy. Hygieniści żądają umieszczenia na ulicach spluwaczek, wypełnionych jakimś środkiem dezynfekcyjnym. Powinny stać również na ulicach koszyki, aby w nie wrzucać różne odpadki — jest to bardzo aktualne szczególnie teraz, kiedy stosowane jest powszechnie rozdawanie na ulicy ogłoszeń reklamowych. W końcu zaznaczyć jeszcze, że rynny powinny być często czyszczone od przedmiotów mogących je zapchać.

Co do listewek, stanowiących ogrodzenie trotuarów, to chociaż nikt nie kwestjonuje ich konieczności, to jednak mało kto zwraca uwagę na ich formę i rozmiar.

Ogrodzenie to powinno mieć pewne pochylenie, ażeby pozwolić na spływanie wody z trotuaru. Szerokość jego powinna być jaknajwiększa, a długość płyt z których się ono składa nie mniejsza od jednego metra. Należy zwrócić uwagę na to, aby płyty te znajdowały się na jednej linii, żeby przylegały szczelnie jedna do drugiej i nie tworzyły rowków. Piasek nie jest dostatecznym podłożem dla tych ogrodzeń, gdyż nie byłyby one wtedy dość wytrzymałe na uderzenia przejeżdżających ciężarów. Najodpowiedniejszy fundament będzie z betonu. Same ogrodzenia robi się z piaskowca, granitu, porfiru a często nawet ze sztucznych kamieni (beton z cementem). Piaskowiec ma tę wadę, że niszczy się nierównomiernie, po pewnym więc czasie płyty tracą swą formę. Najlepszy jest granit, który posiada wielką trwałość i wytrzymałość, jest przytem mniej ślizki niż porfir, i daje się krajać o wiele łatwiej.

Dobrze utrzymany trotuar jest ozdobą miasta, po części jednak stan ich pozostawia wiele do życzenia. Jesienią i wiosną jeszcze większe błoto zalega środek trotuaru, niż środek ulicy i dlatego też wiele osób chodzi środkiem, narażając się na przejechanie i popryskanie błotem. Wyliczmy najczęściej używane pokrycia trotuarów:

**Trotuary kamienne** są w wielu miastach bardzo rozpowszechnione. Pokrycie to robi się z małych kamieni, przeważnie odpadków, jakie pozostały przy brukowaniu dróg. Chropowatość takiego trotuaru można usunąć przez wylanie wapna zarobionego z piaskiem.

Przy brukowaniu należy wybrać mniej więcej jednakowe kamienie i układać je w jeden rząd. Podłoże z piasku jest niedostateczne, gdyż wtedy kamienie przesuwać się, nawet przy niezbyt ożywionym ruchu.

Trotuary kamienne są bardzo trwałe i wytrzymałe, naprawiane mogą być jednak tylko przy pomocy odpowiednich narzędzi. Pozatym są one dość higieniczne — naturalnie wtedy, kiedy rowki między kamieniami wypełnione są odpowiednią zaprawą—polecamy je więc choćby z tego względu, że nie wymagają dużych kosztów.

**Trotuary cementowe** są znacznie mniej rozpowszechnione niż poprzednie, gdyż wykonanie ich jest trudne, cena zaś bardzo wysoka. Trzeba dobrać materiały w dobrym gatunku, umieć zmieszać je w odpowiednich proporcjach i nie dopuścić do szybkiego wyschnięcia. Najmniejsze niedbalstwo w wykonaniu niweczy całą pracę.

Czasami wydaje się, że trotuar zrobiony jest bez zarzutu, a jednak po pewnym czasie zaczyna już pękać, niszczy się nierównomiernie, woda wsiąka w szczeliny, nierówności zwiększają się i powierzchnia trotuaru staje się coraz bardziej szorstka. Po kilku zimach trotuar ten, jeżeli nie cały, to w wielu częściach, staje się nie do użycia—to są właśnie skutki nieskrupulatności wykonania. Naprawa jest bardzo trudna, gdyż nowe części nie zlewają się ze starymi.

A więc główną wadą cementowych trotuarów jest trudność i kosztowność zbudowania i utrzymania.

**Tafle z przepalanej gliny.** Takie trotuary spotykamy w miastach południowej Francji. Tafle te mają kształt czworo — lub sześciokątów o rozmiarach  $0m14/0m14$  grubości od  $0m25$  do  $0m40$ , położone są one zwyczajnie na piasku, a rowki są zalane cementem.

Ten rodzaj trotuarów jest bardzo przyjemny dla piechurów, lecz niszczy się on bardzo nierównomiernie, wymaga przeto częstej naprawy.

**Wylewanie smołą** polega na rozlaniu gorącej smoły i na dokładnym jej wygładzeniu, od tego ostatniego zależy gładkość trotuaru. Należy zwrócić uwagę na to, aby ziemia nie była wilgotna i jeżeli się robi taki trotuar po raz pierwszy, dobrze jest rozpocząć pracę wiosną, w suchy, ciepły dzień, ażeby móc jeszcze przed nadejściem zimy, wylać drugą warstwę smoły.

Ten rodzaj trotuaru jest bardzo niepraktyczny i nie nadaje się do ulic gdzie ruch jest ożywiony. Natomiast na ulicach mało ożywionych jest on bardzo wygodny, gdyż jest gładki, prosty, nie przepuszcza wody i ani jego zbudowanie, ani utrzymanie nie jest kosztowne.

**Asfalt** stanowi dla trotuarów zarówno na ulicach handlowych, jak i spacerowych, powłokę poprostu idealną. Posiada on wszelkie zalety: powierzchnię gładką bez żadnych chropowatości, zdolność tłumienia wszelkich odgłosów, łatwość czyszczenia, nierozgrzewanie się pod wpływem promieni słonecznych i w końcu nadzwyczajną długotrwałość.

Buduje się te trotuary w ten sam sposób, jak ulice asfaltowane, to jest buduje się fundament betonowy grubości  $0m09$ , następnie kładzie się warstwę wapna z piaskiem grubości  $0m01$  i warstwę asfaltu grubości  $0m15$  — naturalnie nie jest to onliczone na wytrzymanie dużych ciężarów. Wystarczy jak to schnie pół godziny. Koszty tego urządzenia są dość duże, jednakże kompensuje je ich trwałość i niezniszczalność.

### **Drogi tramwajowe.**

Budowanie dróg tramwajowych nastęrcza dużo trudności, są one źródłem wielu trosk dla inżynierów miejskich i są powodem antagonizmu między inżynierami a zarządem tramwajów. Postaramy się wykazać wszystkie te trudności i znaleźć rozwiązanie kwestji.

Na ulicach o kamiennym bruku obecność szyn tramwajowych wymaga zastosowania pewnych ostrożności przy brukowaniu — tyczą się one przeważnie strony estetycznej, nie zaś trwałości bruku.

Poczęści ulice, na których znajdują się szyny tramwajowe brukuje się kamieniami pięciokątnymi, czasami wydrażenia na szyny wyłożone są specjalnymi ceglami, ułożonemi na cemencie, na których przylega bruk. Jeżeli szyny przechodzą w poprzek ulicy, wtedy robi się fundament z grubo tłuczonych kamieni. Jakbyśmy zresztą szyny nie ułożyli, to zawsze koszty brukowania tych części ulicy, które do szyn przylegają, przewyższą ją te, jakich wymaga zwykle brukowanie ulicy.

Na ulicach o drewnianym bruku łożysko szyn umieszczone jest zwykle o  $0m15$  poniżej poziomu ulicy, a to w tym celu, ażeby szyny nie wystawały nazewnątrz i chroniły się w ten sposób od zniszczenia. Kanty bruku bywają zwykle obcięte i zaokrąglone. Jednakże ten sposób budowania szyn powinien być stanowczo zaniechany, gdyż wtedy każda szyna w zetknięciu się ze ściętymi kantami bruku tworzy pewnego rodzaju ściek o głębokości  $0m015$  i szerokości  $0m19$ , to znaczy, że na przestrzeni czterech metrów tworzą się cztery takie ścieki, do których ustawicznie splywa woda. Po upływie pewnego czasu ścieki te powiększają się i droga jest zupełnie zniszczona.

Ażeby temu zapobiec, należy znieść bruk z obciętami kantami i różnicę poziomów zmniejszyć do 0m01. Ciężary przejeżdżające ulicą zaokrąglą z biegiem czasu spiczaste kanty bruku.

Na ulicach brukowanych asfaltem (ponieważ grubość warstwy asfaltu nie przewyższa 0m08), szyny muszą być umocowane na fundamencie z betonu, przyczem łubki i nitabie muszą być zawarte w tym fundamencie. Jeżeli jednak ulica ma być naprawiona, to trzeba wtedy zdjąć nie tylko zewnętrzne jej pokrycie, ale także i część betonu, co pociąga za sobą duże koszty oraz przerwę w ruchu ulicznym, z powodu długiego wysychania.

Natychmiastowe zlanie się asfaltu z szynami jest bardzo trudne i liczne w tym kierunku czynione próby nie dały żadnych rezultatów. Na wielu ulicach wylewanych asfaltem, te części bruku, które przylegają do szyn zostały wybrukowane drzewem. Na podstawie z cementu utwierdzano szyny za pomocą śrubek umocowanych w betonie. Wadliwość tego urządzenia polega przedewszystkiem na tym, że powoduje ono stopniowe rozmieszczanie się betonu, wskutek drgania i poruszania się szyn.

Próbowano więc zrobić w betonie wydrążenie w kształcie trapezu i umieścić w nim szyny na warstwie asfaltu grubości 0m02, wypełniając pustą przestrzeń powstałą z obu stron szyny również asfaltem w ten sposób, że szyna jest unieruchomiona. Unika się tutaj przyczepiania za pomocą śrubek i bezwładność betonu udziela się szynom, uniemożliwiając ich drganie. Bruk asfaltowy nie dotyka więc szyny, jeżeli umieszcza się między niemi warstwę betonu i wolne przestrzenie wylewa się asfaltem. Łącząc beton odpowiadający dwóm linjom tramwajowym między torem z cementu otrzymujemy przecznice, którą można użytkować również i do dróg żelaznych, jak to ma miejsce w Paryżu (Metropolitain). Ten postępek nie jest jednak wystarczający, gdyż zachowując wyżej opisany typ szyn, zmuszeni jesteśmy bardzo często do rozwalania powłoki ulicy, na pewnym obszarze, co jest bardzo kosztowne. Jest jedyne rozwiązanie: należy budować ulice z dwóch części, jedna ma pozostawać zawsze ta sama, druga zaś, na której koncentruje się główny ruch uliczny tramwajowy i samochodowy musi być tak zbudowana, ażeby można ją było naprawiać nie demolując całej ulicy. Należy budować szyny nowego systemu, które składają się z dwóch części: jedna część nieruchoma przytwierdzona jest do cementowego fundamentu, część zaś zewnętrzna ruchoma posiada listewkę, która jest stopiona z asfaltem, polanym na szynę nieruchomą. Otrzymujemy w ten sposób szyny elastyczne i nie podlegające żadnym wstrząśnieniom pod wpływem ciężarów.

Zamiana jednych szyn na drugie jest łatwa do wykonania, wystarczy zmiekczyć asfalt rozpalonym do czerwoności żelazem.

Powyżej opisane urządzenia wskazują nam, że można budować szyny tramwajowe również na ulicach, wylewanych asfaltem.

### Urządzenia podziemne.

Mówiąc o budowaniu ulic musimy wspomnieć także o przeprowadzaniu rur z wodą i gazem, zapoznać się z ich organizacją i ze sposobami, jakich użyć należy aby zapewnić im trwałość.

Poczęści rury kanalizacyjne umieszczane są pod pokryciem ulicy, ale rzecz zrozumiała, że wtedy zmuszonym się jest często do przerywania powłoki ulicy w celu zdobycia dostępu do kanalizacji. Bardziej ekonomiczne jest umieszczanie rur pod trotuarami, gdyż przerywanie trotuaru jest daleko mniej uciążliwe. System ten stosowany jest przeważnie we Francji np. w niektórych częściach Paryża i Nicei.

Przerywanie trotuaru stanowi jednak poważną przeszkodę w ruchu pieszym, można temu choć w części zapobiec, stosując urządzenie wyna-

lezione przez sławnego profesora Szkoły Robót Publicznych w Paryżu pultkownika Espitalier. Urządzenie to polega na zbudowaniu specjalnego zagłębienia pod trotuarem, w którym znajdowałyby się rury. Umieszczają już w ten sposób kable telefoniczne i nie jest wykluczonym, że już w najbliższej przyszłości wszystkie rury kanalizacyjne będą tak umieszczone. Ściany tego zagłębienia są do wierzchu rozszerzone, pokrycie zaś jego może być zrobione z płytek betonowych albo nawet ze skręconej blachy. Płytki te, umieszczone na 0m20 do 0m30 pod pokryciem trotuaru na warstwie piasku mają na celu zabezpieczenie rur kanalizacyjnych przed zmianami temperatury. Na pierwszym pokryciu ułożone są płyty betonowe pokryte granitem asfaltowanym. Wystarczy wylać rowki smołą ziemną, ażeby woda nie mogła się przedostawać do głębi, a pokrycie takie nadaje się znakomicie do podnoszenia płyt.

Urządzenie to nie jest zbyt skomplikowane, i znacznie jest lepsze od pokrywania rur kanalizacyjnych płytami z asfaltu zwykłego, gdyż w razie np. pęknięcia rury z gazem, które nie od razu daje się zauważyć, wydzielający się gaz niszczy asfalt, zmiękczając go i przetwarzając na kurz i błoto.

### W N I O S K I.

Uważamy, że najlepsze pokrycie ulicy i drogi stanowi granit asfaltowany, a każdy inny bruk musi być w ten sposób wzmocniony, zarówno w swych podstawach, jak i na powierzchni, ażeby tworzył powłokę zwartą, jednolitą, czystą, tłumiącą odgłosy i nie posiadającą żadnych zagłębień przez które woda mogłaby wsiąkać.

Najlepszym pokryciem trotuarów jest asfalt i smoła ziemna, stanowiące dla nóg oparcie czyste i wygodne. Trotuary takie odpowiadają wymaganiom higieny i utrzymanie ich nie jest trudne.

Szyny tramwajowe powinny być ułożone na podstawie z cementu, ażeby w razie reperacji zapobiec rozwalaniu całej ulicy.

Rury kanalizacyjne, przeprowadzające wodę i gaz powinny się znajdować pod trotuarami w zagłębieniach specjalnie na to przeznaczonych, ażeby w razie pęknięcia rury nie tamować ruchu ulicznego przez naprawę.

## Dział sprawozdawczy.

### Protokół

48 (IV sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 19 grudnia 1922 r.

Z powodu braku quorum posiedzenie nie odbyło się. Do godz. 8 min. 14 wiecz. przybyło 22 członków Rady Miejskiej.

Przewodniczący: (—) A. Remiszewski.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

### PROTOKOŁ

konferencji, odbytej w dniu 6 grudnia 1922 roku, z inicjatywy Prezydium Magistratu m. Łodzi, w sali obrad Rady Miejskiej, ul. Pomorska № 14,

w sprawie wyboru miejsca pod budowę gmachu Teatru Miejskiego w Łodzi.

**Obecni:** członkowie Magistratu: Gacki, Joel, Kluszyńska, Wilczyński, członkowie Rady Miejskiej: Rapalski, Pudlarz, Bednarek, Gicgier, Drabarek, Jasiewicz, Guzowski, Węgierski, Kałużyński, Łecki, Gertner, Koziółkiewiczówna, Pogonowski, Kotkowski, Berman, Praszkiar,

architekci: Lisowski, Przybylski, Woźnicki, Goldberg, Sunderland, Lande, członkowie Komisji Teatralnej: Bromberg, Groszkowski,

urzędnicy miejscy: Rundo, Kalinowski, Piotrowski, Wisławski.

Konferencję zagał o godz. 21 min. 10 p. Gacki, ławnik-przewodni-

czący Oddziału Szkolnictwa, i objawszy z urzędu, przewodnictwo, zaprosił do stołu prezydjalnego pp.: Lande'go i Groszkowskiego. Następnie odczytał uchwałę Magistratu № 351 z dnia 4 kwietnia 1922 roku i, stwierdzając rozbieżność zdań członków Magistratu i Rady Miejskiej m. Łodzi co do wyboru placu pod budowę gmachu teatralnego, prosił zebranych o wypowiedzenie się w tej sprawie, t. j. udzielenie odpowiedzi na następujące dwa zapytania:

1) gdzie winien stanąć gmach teatralny? — czy na placu gen. Dąbrowskiego, czy w parku Kolejowym?

2) czy budować osobno Dom Ludowy, a os. no Teatr Miejski? — czy też umieścić te dwie instytucje w jednym gmachu?

Zaznacza, że tak Magistrat, jak i Komisja Teatralna ustalili, że Dom Ludowy nie może być połączony z Teatrem i że najodpowiedniejszym miejscem pod budowę gmachu teatralnego jest park Kolejowy.

Inż. Lisowski oświadcza, że specjalna komisja jeszcze na wiosnę roku bieżącego oglądała szereg placów, położonych w śródmieściu, i doszła do przekonania, że tylko 2 z nich nadają się pod budowę gmachu teatralnego, a mianowicie: plac gen. Dąbrowskiego i park Kolejowy. Mówca jest zdania, że najodpowiedniejszym jest ten pierwszy, a to dlatego, że a) jest większy od parku Kolejowego, b) jest otwarty ze wszystkich stron i c) fronton gmachu teatralnego będzie zwrócony na południe; park Kolejowy jest mały, tylko z dwóch stron otwarty, posiada z jednej strony cerkiew, od tyłu kamienice, a przytem położony jest blisko dworca kolejowego.

Inż. Lande jest przeciwny budowaniu domu ludowego w teatrze lub odwrotnie. Taka koncepcja nie jest możliwa do wykonania, ani architektonicznie, ani technicznie. Uważa, że gmach teatralny winien stanąć w parku Kolejowym, jako położonym bliżej miasta; należałoby jednakże poczynić starania o usunięcia położonej w pobliżu cerkwi.

Radny Rapalski jest przeciwny zniszczeniu parku Kolejowego, który nazywa płucami miasta. Plac Dąbrowskiego najlepiej nadaje się pod budowę gmachu teatralnego, tem bardziej, że miasto rozbudowuje się w kierunku wschodnim i w niedługim czasie ulica Dzielna będzie pryncypalną. Uważa, że na placu Dąbrowskiego winien stanąć gmach teatralny od ul. Dzielnej, a dom ludowy, brak którego daje się szerokim sferom robotniczym dotkliwie odczuwać, od ul. Cegielińskiej.

Architekt Przybylski jest bezwzględnie przeciwny budowie obu instytucyj w jednym gmachu ze względów bezpieczeństwa publicznego. Przed teatrem musi być dojazd dla pojazdów, zaś za widownią — dojazd dla dekoracyj. Są to zresztą dwie różne instytucje, pomieszczenie których w jednym gmachu jest z różnych względów niemożliwe. Sprawa wyboru placu jest bardzo ważną; od decyzji tej lub owej zależy dochodowość teatru; park Kolejowy, jako położony bliżej głównej arterji komunikacyjnej miasta — ulicy Piotrkowskiej, oraz otoczony ładnymi domami, położonemi przy ul. Dzielnej, jest najodpowiedniejszy pod budowę gmachu teatralnego.

Ławnik Gacki jest zdania, że dałoby się w teatrze obok sceny i widowni na 1200 osób wybudować salę kameralną na 600 osób, w której mogłyby się odbywać zebrania robotnicze.

P. Groszkowski uważa, że w Łodzi potrzeba wybudować co najmniej 2 domy ludowe w dzielnicach robotniczych: jeden na Widzewie wzgl. w okolicach Górnego Rynku, drugi zaś na Bałutach. Gmach teatralny winien stanąć na placu Dąbrowskiego.

Radny Pogonowski jest zdania, że dom ludowy winien stanąć na placu gen. Dąbrowskiego, zaś gmach teatralny w parku Kolejowym; należałoby jednak starać się o usunięcie cerkwi, o zniszczenie placów węglowych i o wykup znajdującego się za parkiem Kolejowym domu Suligowskich.

Radny Kotkowski wątpi, czy będzie można wykupić dom Suligowskich, i jest zdania, że gmach teatralny w parku Kolejowym będzie miał brzydkie obramowanie (domy przy ulicy Kilińskiego z jednej i przy ul. Skwerowej z drugiej strony).

Radny Łęcki uważa, że na placu Dąbrowskiego należałoby wybudować gmach teatralny wraz z domem ludowym.

Profesor Bromberg oświadczył, że z początku był zdania, iż gmach teatralny winien stanąć na placu Dąbrowskiego, lecz wywoły architektę Przybylskiego zmieniły jego zapatrywania. Uważa, że gmach teatralny należałoby wybudować w parku Kolejowym po zniesieniu cerkwi, wykupie domu Suligowskich i usunięciu placów węglowych. Mówca jest również bezwzględny przeciwnikiem budowy gmachu teatralnego łącznie z domem ludowym.

Ławnik Gacki, zamykając o godz. 22 min. 45 konferencję, stwierdza, że większość obecnych wypowiedziała się przeciwko budowie domu ludowego łącznie z teatrem oraz za obraniem miejsca pod budowę gmachu teatralnego w parku Kolejowym.

Opinia ta zostanie przedstawiona Radzie Miejskiej na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych.

Przewodniczący

(—) W. Gacki.

Sekretarz

(—) Miecz. Kalinowski.

## Obwieszczenia i Okólniki.

### Okólnik № 39.

W wykonaniu uchwał Magistrata m. Łodzi № 1366 z dnia 28 listopada i № 1405 z dnia 7 grudnia 1922 roku niniejszym zawiadamia się, że wysokość mnożnika na m. grudzień 1922 roku oraz narazie na m. styczeń 1923 roku podwyższona została o dalsze 77,08%, t. j. z 5188 do 9187 punktów.

Wobec tego:

I. wszyscy pracownicy miejscy winni otrzymywać, poczynając od dnia 1 grudnia 1922 roku, wynagrodzenie według niżej podanych stawek:

a) urzędnicy etatowi i nietetatowi:

	po marek	
XII	165,866.—	miesięcznie
XI	185,810.—	"
X	208,418.—	"
IX	228,638.—	"
VIII	249,642.—	"
VII	272,392.—	"
VI	290,323.—	"
V	311,561.—	"
IV	329,676.—	"
III	360,293.—	"
II	393,207.—	"
I	432,552.—	"

b) oficjaliści:

I	165,866.—	miesięcznie
II	185,810.—	"
III	208 418 —	"
IV	228,638.—	"
V	249,592.—	"

c) robotnicy niewykwalifikowani

fikowani	6,635.—
rzemieślnicy III kategorii	9,123.—
praktykanci biurowi	5,308.—
starsi gońcy	3,981.—
gońcy	2,654.—
sprzątaaczki	6,635.—
ewent.	4,852.—

II. a) wynagrodzenie ewentualnie miesięczne pracowników instytucyj Wydziału Opieki Społecznej i Wydziału Zdrowotności Publicznej, otrzymujących całkowite utrzymanie, winno być podwyższone z dniem 1 grudnia 1922 roku o 57,81% (= 57% od 77,08%), biorąc za podstawę pobory z m. listopada 1922 roku;

b) wynagrodzenie ewentualnie miesięczne wszystkich innych pracowników, nie dających się podciągnąć pod wyżej wymienione kategorie, winno być podwyższone z dniem 1 grudnia 1922 r., o 77,08%, biorąc za podstawę pobory z m. listopada 1922 roku;

III. dodatki rodzinne należy asygnować w m. grudnia 1922 roku



wszystkim pracownikom miejskim w wysokości mk. 64,309.— na małą rodzinę (1 dziecko, żona, 2 dzieci, żona i 1 dziecko), mk. 110,244.— na średnią (3 dzieci, 2 dzieci i żona, 4 dzieci, 3 dzieci i żona) i marek 156,179.— na dużą rodzinę (5 dzieci, żona i 4 dzieci, 6 dzieci, żona i 5 dzieci);

IV. dodatki funkcyjne za kierownictwo wynosić będą w m. grudnia 1922 roku dla urzędników miejskich I kategorii mk. 293,984.—, II kategorii — mk. 220,488 —, III kategorii — mk. 110,244.— i IV V kategorii — mk. 73,496.—;

V. wysokość dodatków za wystągnięcie lat oraz dodatków za studja wyższe za m. grudzień 1922 roku określa oddzielna tabela.

W m. styczniu 1923 roku winni wszyscy pracownicy miejscy otrzymywać pobory według nowych — wyżej podanych — stawek, różnicę za m. grudzień 1922 roku — otrzymywać w czasie do dnia 20 grudnia 1922 roku włącznie.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Oddział do spraw personalnych Wydziału Prezydjalnego. Łódź, dnia 9 grudnia 1922 r.

Prezydent  
(—) Rzewski

Dyrektor  
Zarządu Głównego  
(—) Pilecki.

#### Okólnik № 40.

W wykonaniu uchwały Magistratu № 1840 z dnia 24 listopada 1922 roku niniejszym poleca się wypłacić wszystkim pracownikom Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 20 grudnia 1922 roku jednorazowy zasiłek w wysokości całkowitych jednomiesięcznych poboarów z m. grudnia 1922 roku, określonych okólnikiem № 39-2664/22 I z dnia 9 grudnia 1922 roku, przyczem:

1) prawo do otrzymania jednorazowego zasiłku w całości mają pracownicy miejscy, zatrudnieni w

Magistracie m. Łodzi od dnia 1 stycznia 1922 roku,

2) pracownicy miejscy, przyjęci do pracy przez Magistrat m. Łodzi w czasie od dnia 1 stycznia 1922 r. do dnia 1 października 1922 roku, otrzymują jednorazowy zasiłek proporcjonalnie do przepracowanych miesięcy, przyczem rozpoczęty miesiąc liczy się za cały,

3) pracownicy miejscy, którzy zatrudnieni zostali przez Magistrat m. Łodzi po dniu 1 października 1922 roku wzgl. zwolnieni zostali przed dniem 1 grudnia 1922 roku, nie otrzymują jednorazowego zasiłku.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Oddział do spraw personalnych Wydziału Prezydjalnego.

Łódź, dnia 9 grudnia 1922 r.

Prezydent (—) Rzewski.

w/z: Dyrektor Zarządu Głównego

(—) Miecz. Kalinowski.

#### Dostarczanie materiałów statystycznych.

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 października 1922 r. w przedmiocie nałożenia obowiązku na władze i organa państwowe dostarczania miejskim biurom statystycznym posiadanych materiałów dla celów statystycznych).

Na zasadzie art. 2 i 3 ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. № 85, poz. 464) zarządza się, co następuje:

§ 1. Wszystkie miejscowe władze i organa państwowe obowiązane są udzielać miejskim biurom statystycznym przy magistratach miast: Białegostoku, Bydgoszczy, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Piotrkowa, Poznania, Sosnowca, Warszawy i Włocławka — na ich prośbę posiadane materiały, dotyczące stosunków kulturalnych, zdrowotnych, gospo-

darzonych danego miasta dla dokonania opracowań statystycznych.

W razie gdyby między urzędem a biurem statystycznym miejskiem wynikała różnica zdań co do konieczności lub możliwości udzielenia wymaganych danych, sprawę rozstrzyga właściwy Minister w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym.

§ 2. Wiadomości uzyskane przez biura statystyczne miejskie w myśl § 1 — mogą służyć tylko do celów statystycznych i nie mogą być stosownie do art. 4 ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. № 85, poz. 464) używane do żadnych innych celów.

§ 3. Rozciąganie w miarę potrzeby niniejszego rozporządzenia na biura statystyczne miejskie przy magistratach innych miast porucza się prezydentowi ministrów w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych na wniosek Głównego Urzędu Statystycznego.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Prezydent ministrów

(—) Juljan Nowak.

### Sprostowanie.

Do okólnika Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Łodzi zamieszczonego w № 50 „Dz. Zarządu m. Łodzi” № 36 z dnia 17 listopada 1922 roku w sprawie obliczania podatku dochodowego pracowników miejskich zakradła się omyłka, polegająca na tem, że podany w nim wzór obliczenia podatku dochodowego nie jest zgodny z obliczeniem Izby Skarbowej Łódzkiej a mianowicie powinien być stosowany wzór następujący:

$$x \cdot 12 - (y - x),$$

gdzie  $x$  = całkowitym poborom danego pracownika z m. września, —  $y$  = poborom danego pracownika z danego miesiąca.

Przykład: Urzędnik VI kategorii, żonaty z 2 dziećmi, któremu zaliczono

do wystąpi 18 lat, otrzymał pensji w m. października r. b. na zasadzie okólnika № 30 z dnia 20 października 1922 r. mk. 141.800.— plus 31.262.— plus 63.810.— = 236.872.— mk. Pobory jego w m. września wynosiły na zasadzie okólnika № 29 z dnia 30 września 1922 roku mk. 122.232.— plus 26.908.— plus 55.002.— = mk. 204.142.—, różnica zatem między poborami z m. października a poborami z m. września wynosi mk. 32.730.— Wobec tego, że wysokość rocznego uposażenia wynosi mk. 2.482.434.— ( (204.142.— · 12) plus 32.730.—), stopa podatkowa, w myśl tabeli, amieszczonej w okólniku № 18 z dnia 27 czerwca 1922 r., wyniesie 1,7%. Podatek dochodowy za miesiąc październik wyniesie przeto mk. 4.027.—

Łódź, dnia 15 grudnia 1922 r.

Prezydent

(—) Rzewski.

w/z. Dyrektor

Zarządu Głównego

(—) Miecz. Kalinowski.

## Dział kulturalno-oświatowy.

### Kursa bibliotekarskie przy Miejskiej Bibliotece, Publicznej w Łodzi.

Na wniosek prezydenta Al. Rzewskiego, Magistrat m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 9. VI. r. b. powziął uchwałę, polecającą głównemu bibliotekarzowi miejskiemu uporządkowanie wszystkich bibliotek robotniczych, inteligenckich, oraz przy związkach zawodowych w Łodzi.

Uchwała powyższa była powzięta w tym celu, aby przyjść z pomocą organizacyjną tym bibliotekom, które, nie posiadając odpowiednich urządzeń technicznych, nie mogą skutecznie spełniać swej roli, — instytucyj oświatowych. Magistrat przytem miał na względzie, aby książki, które miasto rok - rocznie zakupuje dla bibliotek w formie zasiłku rzeczowego, — były skutecznie wyży-

skane, znajdując się w ramach dobrej organizacji bibliotecznej.

Wniosek głównego bibliotekarza w sprawie zrealizowania powyższej uchwały, przedstawiony Magistratowi, przewidywał zorganizowanie specjalnych kursów bibliotekarskich dla osób pracujących w tych bibliotekach.

Chodziło tutaj o to, aby wszystkim bibliotekarzom dać pewne, choćby najskromniejsze wiadomości teoretyczne, w celu umożliwienia im zreorganizowania swych bibliotek, oczywiście pod opieką głównego bibliotekarza.

Ponadto wniosek proponował uchwalenie dodatkowo 500,000 mk. na zakup druków katalogowych dla tychże bibliotek, bowiem wszelkie kursy bibliotekarskie i reorganizacje bibliotek mają tylko o tyle rację bytu o ile pozostawiają po sobie ślad w postaci dobrych choćby katalogów, jeżeli już na inne urządzenia pieniędzy nie staje.

Magistrat wnioski te zatwierdził i kursy rozpoczęły się w dniu 22 listopada i trwały przez pięć dni — do 2 grudnia włącznie (co drugi dzień).

Program kursów obejmował następujące wykłady:

1) Jak rozpocząć reorganizację bibliotek zdeorganizowanych? 2) Inventaryzacja i katalogowanie; 3) Układ katalogów; 4) Kontrola czytelników; 5) Statystyka i księgowość w bibliotece; 6) Nabywanie książek i oprawa; 7) Bibliotekarz a czytelnicy młodociani i dorośli. Razem 10 godzin wykładowych.

Kierownictwo kursów spoczywało w ręku p. J. Augustyniaka, główn. bibl. miejskiego, który objął także 7 wykl., pozostałe zaś odczyty wygłosili pp. M. Tomaszewska, H. Mayzlowa i L. Piaskowski.

Skład słuchaczy był następujący: na ogólną ilość 66 zapisanych osób było mężczyzn 51 i kobiet 15; instytucje robotnicze posiadały 17 przedstawicieli; związki zawodowe — 11; T-wa kult.-społeczne — 24 i Ko-

menda Policji — 14 wyższych funkcjonariuszy.

Frekwencja wyrażała się w liczbie średniej — 47 osób. Zaświadczenia o systematycznym wysłuchaniu kursów wyano 32 osobom.

Po ukończeniu kursów słuchacze zwiedzili biblioteki: II wypożyczalnię miejską dla dzieci przy ul. Rybnej 14, I wypożyczalnię T-wa Krzewienia Oświaty i Miejską Bibliotekę Publiczną.

Wkrótce te biblioteki, których przedstawiciele byli słuchaczami kursów, otrzymają druki katalogowe i po ustaleniu planu reorganizacji z głównym bibliotekarzem miejskim, przystąpią do uporządkowania swych księgozbiorów.

### Oświata pozaszkolna w Łodzi.

Miejski uniwersytet powszechny w Łodzi prowadzi akcję odczytową na terenie związków zawodowych. W okresie od września do grudnia r. b. odbyło się ogółem 35 wykładów. Zarząd Uniwersytetu Powszechnego i Uniwersytetu Robotniczego składa się z kierownika p. dra Kopcińskiego, wizytatora p. Cz. Bagieńskiego i sekretarza jeneralnego p. T. Filipowicza.

Kursy dokształcające zostały w r. b. zreorganizowane. Ustanowiono dwie oddzielne sekcje: dla młodzieży w wieku od lat 14 do 18 i dla starszych ponad 18 lat. Czas trwania nauki szkolnej podzielono na 10 semestrów, zamiast dawniejszych 5 kursów. Do ognisk dla młodzieży wcielono obowiązkowo młodzież z rocznika 1908.

W miesiącu wrześniu personel nauczycielski na kursach dokształcających dla dorosłych i młodzieży wynosił 128 osób, w miesiącu października — 177 i w miesiącu listopadzie — 188 osób.

Obecnie czynnych jest 13 ognisk dla dorosłych i 24 dla młodzieży. Liczba uczęszczających wynosi około 4500 osób. Pensja nauczyciela wykładającego przy 24 godzinach pracy miesięcznej wynosi w miesiąc

cu grudniu mk. 76.440, pensja kierownika ogniska mk. 114.660.

Wydatki na utrzymanie personelu bez wydatku na opał, światło, materiały piśmienne i pensje członków zarządu wynosiły w miesiącu wrześniu mk. 5.095.360, w miesiącu październiku mk. 9.629.511 w miesiącu listopadzie mk. 13.180.330. Słuchacze opłacają po mk. 300 miesięcznie, uczęszczający przymusowo z rocznika 1908 korzystają z nauki bezpłatnie.

Zarząd kursów dokształcających składa się z przewodniczącego p. o. r. Stefana Kopcińskiego, inspektora Czesława Bagińskiego, instruktorów Stanisława Loby, Karola Kahla i sekretarza jeneralnego Tadeusza Filipowicza.

Uniwersytet robotniczy zorganizowany w b. r. szkolnym przeznaczony jest dla abiturjentów kursów dokształcających lub dla posiadających przygotowanie równorzędne. Program uniwersytetu robotniczego obejmuje literaturę z wypracowaniami, dzieje kultury, matematykę praktyczną, prawo, ekonomję i naukę obywatelską, wszechświat i człowiek, higienę, ogółem 12 godzin tygodniowo (4 razy po 3). Sił naukowych z przygotowaniem wyższych zakładów naukowych pracuje 6, płaca za godzinę w miesiącu grudniu wynosi mk. 5.305, wydatki na utrzymanie personelu bez wydatków na opał, światło i materiały piśmienne wynosiły w miesiącu październiku mk. 560.401, w miesiącu listopadzie mk. 751.43. Uczęszcza na uniwersytet robotniczy 120 osób opłacających 2000 mk. miesięcznie. Kieruje uniwersytetem robotniczym Edward Falkiewicz, pod ogólnem kierownictwem zarządu uniwersytetu powszechnego.

## Kronika miejska,

— Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego. W dniach od 27-11 do 2-12 i od 4-12 do 9-12 r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły

z wyroków Komisji Powszechnego Nauczania odbyli kary aresztu

### jednodniowego:

- 1) Zygier Netan, Zielony Rynek 7,
- 2) Szajnberg Mojżesz, Nowo-Cegielniana 38,
- 3) Herman D., Piotrkowska 35,
- 4) Sziernberg Zelig, Konstancyńska 14,
- 5) Nawrotek Antoni, Konstancyńska 20,
- 6) Zientalak Roch, Konstancyńska 41,
- 7) Niedźwiedź Jakób, Cementarna 3,
- 8) Fajnwaks Elja, Zachodnia 33,
- 9) Baranowski Jan, Cementarna 1,
- 10) Libiszewski Roman, Wysockiego 13,
- 11) Graczyk Józef, Wileńska 8,
- 12) Sztarm Reinhold, Wólezańska 135,
- 13) Leśniewski Jan, Rajtera 5,
- 14) Maszyński Józef, Piotrkowska 269,
- 15) Szwareberg Chaim, Cegielniana 9,
- 16) Szewczyk Rafał, Zakątna 85,
- 17) Hechtowa Rachla, Aleksandrowska 87,

### dwudniowego:

- 1) Eilenberg Dawid, Zawadzka 15,
- 2) Sędziaki Walenty, Pomorska 61,
- 3) Raczynski Józef, Szkolna 21.

\* \* \*

W tygodnia od 11 do 16 grudnia r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków Komisji Powszechnego Nauczania odbyli kary aresztu:

- 1) Przytycki Jankiel, Kilińskiego 17, 2 dni.
- 2) Szaliński Jan, Szczygłowa 7, 2 dni.
- 3) Rajter Josek, Podrzeczna 7, 2 dni.
- 4) Pabis Josek, Płocka 10, 1 dzień.
- 5) Mackowicz Józef, Pomorska 39, 1 dzień.
- 6) Szarfare Jankiel, Pieprzowa 6, 1 dzień.
- 7) Nowakowski Antoni, Przędzalniana 23, 2 dni.
- 8) Praje Szmul, Rybna 3, 2 dni.
- 9) Ajzenbaum Josek Al. I-go Maja 21, 2 dni.
- 10) Eksztajn Josek, Spacerowa 8, 1 dzień.
- 11) Doryn Antoni, Wodny Rynek 9, 2 dni.
- 12) Helfgot Moryc, Fajra 7, 1 dzień.
- 13) Kubiak Wojciech, Zgierska 52, 2 dni.
- 14) Czernski Jan, N.-Sikawska 6, 2 dni.
- 15) Herszkowicz Moszek, Krótka 16, 1 dzień.
- 16) Knop Władysław, Szkolna 26, 1 dzień.

— Nowe wydanie „Przewodnika dla urzędów stanu cywilnego.” Pierwszy nakład „Przewodnika dla

urzędów stanu cywilnego", opracowany przez prezydenta Rzewskiego i kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, I. Szwarcmana został w ciągu niespełna trzech miesięcy wyczerpany. Na skutek licznych zgłoszeń ze strony województw, starostw i urzędów stanu cywilnego, Magistrat m. Łodzi postanowił przystąpić do wydania drugiego nakładu.

Nowy nakład będzie uzupełniony i rozszerzony przez dodanie rozdziałów o organizacji urzędów stanu cywilnego na kresach, z załączeniem odnośnych przepisów prawnych, dotyczących aktów stanu cywilnego. Rozwinięte będą również rozdziały, omawiające organizację urzędów stanu cywilnego w b. zaborach austriackim i pruskim. Rozdziały powyższe obejmować będą wszelkie przepisy i rozporządzenia, obowiązujące oraz wzory aktów i formularzy, będących w użyciu na terytorjum wzmiankowanych dzielnic.

Zamówienia na „Przewodnik“ przyjmuje Urząd Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi, ul. Zachodnia № 52.

## Prezydent Rzeczypospolitej Gabryel Narutowicz.

ś. p. Gabryel Narutowicz urodził się w r. 1865 w Telszach na Żmudzi, pochodzi więc z tej dzielnicy która wydała tylu najlepszych synów i obywateli Rzeczypospolitej, jak Mickiewicz, Kościuszko, Piłsudski.

Nauki średnie ukończył w gimnazjum libawskim, wyższe w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. Po ukończeniu instytutu i studjach w Szwajcarii pozostał w gościnnej ziemi Helwetów, gdzie powołano go na stanowisko profesora politechniki w Zurychu. Zalety głowy i serca ś. p. Prezydenta zwracają powszechną uwagę cudzoziemców.

Na obcej ziemi nie opuszcza go na chwilę myśl powrotu do ojczyzny. Długie lata jednak przepędza jeszcze na obczyźnie — we Francji i Hiszpanji, Szwajcarii, która zawdzięcza

mu częściowo zrealizowanie kapitalnego planu elektryfikacji kolei, obdarza go godnością prezesa międzynarodowej komisji Renu.

Powstanie państwowości polskiej pozwala ś. p. Narutowiczowi powrócić do ojczyzny, gdzie staje się jednym z najpożyteczniejszych, najdzielniejszych, najsumienniejszych jej synów. W ciągu 2 lat ś. p. Narutowicz był ministrem robót publicznych w gabinecie dr. Wł. Gąbskiego. Dzięki wybitnej roli odegranej na konferencji genueńskiej powołany został na stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie prof. Nowaka.

Ze stanowiska tego powołany zostaje w dniu 9 b. m. przez Zgromadzenie Narodowe na najwyższy urząd w Rzeczypospolitej. W trzecim dniu urzędowania ręka mordercy przecina pasmó tego zacnego i szlachetnego żywota

\* \* \*

Tragiczny zgon prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza wstrząsnął całą Polską, wywołując wielkie wrażenie zagranicą. Pospieszili z wyrazami współczucia w licznych depeszach kondolencyjnych reprezentanci największych mocarstw europejskich. Nie pozostała milcząca Ameryka, Brazylja, Japonja. Pozatem z całego kraju napływać jęły telegramy kondolencyjne od województw, rad miejskich, magistratów, wyższych uczelni i t. d. Polska cała pogrążyła się w żałobie. W szeregu smutnych a podniosłych uroczystości Warszawa a za nią wszystkie miasta Rzeczypospolitej składały ostatni hold pierwszemu obywatelowi Rzeczypospolitej.

W ciągu 2-ch dni ciało zmarłego Prezydenta wystawione zostało na widok publiczny w sali audjencjonalnej Belwederu, poczem w dn. 19 b. m. nastąpił uroczysty ceremonjał przewiezienia zwłok do sali rycerskiej w Zamku Królewskim.

## Wybory nowego Prezydenta.

Po zgonie ś. p. Prezydenta Narutowicza do czasu obioru nowego

prezydenta objął władzę w Państwie Marszałek Sejmu, Rataj. Zgromadzenie Narodowe zwołane zostało na dzień 20 b. m.

W dniu tym obrany został Prezydentem Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, który wybór przyjął i dokonał aktu zaprzysiężenia.

Stanisław Wojciechowski ur. się dn. 15 marca 1869 r. w Kaliszu, gdzie ukończył gimnazjum klasyczne. W r. 1888 wstąpił na wydział matematyczny uniwersytetu warszawskiego, biorąc udział w życiu polityczno-społecznym młodzieży akademickiej oraz w tajnym ruchu robotniczym.

Od r. 1891 chroniąc się przed prześladowaniem żandarmerji przebywa zagranicą w Szwajcarii, Paryżu, wreszcie Londynie już jako jeden z wybitnych działaczy socjalistycznych, pędząc w ciągu całego dziesięciolecia uciążliwy żywot działacza konspiracyjnego, tułającego się na obczyźnie, to znów zjawiającego się w kraju w tajnych misjach pod przybranym nazwiskiem. W tym to czasie zbliża się bardzo do Józefa Piłsudskiego, należąc do twórców P. P. S. i będąc jednym z redaktorów „Przedświtu”, a potem „Robotnika”.

Podczas pobytu w Londynie, gdzie pracował dłuższy czas jako zecer, zapoznał się z teorią i praktyką kooperacji. Po r. 1905, który wyzwolił go z udręki podziemnego życia, poświęca się wepół z p. Mielczarskim polskiemu ruchowi kooperacyjnemu. Zostaje wkrótce dyrektorem Związku Kooperatyw i redaktorem czasopisma „Spółem”. Pod wpływem tej działalności zaczyna hołdować idei solidaryzmu społecznego, przejawiającego się w twórczej pracy organizacyjnej, oraz licznych artykułach i broszurach. Tu następuje pewien zwrot w jego poglądach politycznych.

Wybuch wojny przecina szybki rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce. Pracowitość niemożna nie pozwała p. Wojciechowskiemu pozostawać w bezczynności, bierze więc czynny udział w organizowaniu leg-

jonu polskiego po stronie rosyjskiej oraz pracach Komitetu Obywatelskiego w Rosji, w którym zostaje głównym pełnomocnikiem Centr. Kom. Obyw. do niesienia pomocy sanitarnej i żywnościowej uchodźcom.

W r. 1917 zostaje na zjeździe Polskim w Moskwie wybrany na stanowisko prezesa rady naczelnej Zjednoczenia Międzypartyjnego. Po powrocie do kraju zostaje ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie p. Paderewskiego. W charakterze nieobecnego często premiera opracowuje deklarację konstytucyjną, objawiając samodzielność poglądów różniących go z Nar. Demokracją i wywołujących namietne jej ataki.

Po powołaniu gabinetu Skulskiego, w którym sam premier objął tekę spraw wewnętrznych, p. Wojciechowski powraca do życia prywatnego i zbliża się do ludowców, zostając pierwszym redaktorem „Woli Ludu” (P. S. L.).

W ostatnich latach p. Wojciechowski był profesorem teorii i historii kooperacji w warszawskiej Wyższej Szkole Handlowej.

Prawy charakter i niespożyta praca społeczna, przy zupełnym zapomnieniu o własnych interesach, wyniosły go na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Z życia miast polskich.

### Reforma podatku szkolnego w Warszawie.

Podatek szkolny, ustanowiony przez magistrat m. Warszawy w r. b. na cele budowy szkół, miał charakter podatku pogłównego, płacili go bowiem wszyscy mieszkańcy miasta. Tak skonstruowany podatek był pobierany przez właścicieli domów, którzy go wpłacali do kasy Miejskiej. Oczywiście wykazy płatników tego podatku obejmowały setki tysięcy nazwisk, a w razie niepobierania kwot podatkowych przez właścicieli nieruchomości, nastęczały się po-

ważne trudności, a pozatem trzeba było uruchomić rozległy aparat urzędniczy.

Dążąc do uproszczenia tego podatku, który stanowi podstawę finansową realizacji nauczania powszechnego, magistrat postanowił przeprowadzić reformę jego w ten sposób, że obciążeni nim będą nie wszyscy mieszkańcy, lecz jedynie osoby fizyczne i prawne, wynajmujące mieszkania w Warszawie.

Ostatnio ustalone normy tego podatku, na które wyraziła już zgodę komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej wynosić mają mk. 10 tys. od mieszkania jednostkowego, mk. 15 tys. od mieszkania jednopokojowego (oprócz kuchni), mk. 20 tys. od dwupokojowego, 40 tys. mk. od 3 i 4-pokojowego mieszkania, 100 tys. mk. od mieszkań 5 — 6 pokojowego oraz 200 tys. mk. od mieszkań posiadających powyżej 6 pokoiów oprócz kuchni.

W stosunku do osób prawnych powyższe normy podatku zostają podwyższone o 50 proc.

Właściciele lokalu będą mieli prawo rozłożenia wyznaczonych na nich kwot podatkowych na swych sublokatorów.

Magistrat m. Warszawy przewiduje, że w roku przyszłym wpływ z podatku szkolnego wyniesie około 4 miliardów marek.

## Degradacja miasta Łucka.

Świeżo dokonany spis ludności w m. Kowlu wykazał, że miasto liczy przeszło 26 tysięcy mieszkańców. Z tego względu spodziewać się należy rychłego wydzielenia miasta z powiatu pod względem samorządowym, czyli nadania zarządowi miasta stanowiska równorzędnego sejmikom powiatowym i poddania bezpośrednio nadzorowi Urzędu wojewódzkiego z pominięciem starosty. Dotychczas na Wołyniu mamy jędn tylko miasto wydzielone, mianowicie Równe. Powszechny spis ludności z października r. ub. wykazał, że co do liczby ludności pierwsze miejsce po Równem zajmuje Łuck, zaś Kowel idzie po Łucku. Teraz jednak Kowel ubiegł stolicę Wołynia, która w dalszym ciągu nie może wykazać się wymaganą liczbą 25 tys. ludności. Wina to magistratu, który w Łucku sporządził niedbale i niedokładnie listy mieszkańców.

## Rozszerzenie gminy Kłobuck.

Na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. do miasta Kłobucka, położonego w powiecie częstochowskim województwa kieleckiego, włączono wsie Zagórze i Zakrzew wraz z folwarkami i lasami do nich należącemi.

# W e z w a n i e

w sprawie podatku od psów za rok 1923 na rzecz Kasy Miejskiej m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich posiadaczy psów do piśmienenego zgłoszenia takowych najpóźniej do dnia 30 b. m. w Oddziale Podatkowym przy Placu Wolności № 2 (front, I piętro, pokój № 5).

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 138 k. k. Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podatkowego za r. 1923 wpisani będą prócz nowych, wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile do dnia 15 stycznia 1923 nie zawiadomią Oddziału Podatkowego o pozbyciu się psa. Jeżeli kto z pośród nich, nie posiadając już obecnie psa, zażąda wykreślenia go z rejestru w pierwszym półroczu po dniu 15 stycznia, a w drugim — po 15 lipca, obowiązany będzie uiścić podatek za odpowiednie półrocze.

Łódź, dnia 9 grudnia 1922 rdku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.  
Prezydent (—) Rzewski.

## Treść numeru 53-go:

Budowa i utrzymanie ulic w wielkich miastach (Dokończenie).

### Dział Sprawozdawczy.

Protokół 48 posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 19 grudnia 1922 r.— Protokół konferencji, odbytej w dniu 6 grudnia 1922 roku z inicjatywy Prezydium Magistratu m. Łodzi w sprawie wyboru miejsca pod budowę gmachu Teatru Miejskiego m. Łodzi.

### Obwieszczenia i okólniki:

Okólnik № 39 w sprawie mnożnika na miesiąc grudzień 1922 r. oraz narazie na miesiąc styczeń 1923 r.— Okólnik № 40 w sprawie wypłacenia wszystkim pracownikom Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 20 grudnia 1922 r. jednorazowego zasiłku w wysokości poborów za m. grudnia 1922 roku.— Dostarczanie materiałów statystycznych.

### Dział kulturalno - oświatowy:

Kursa Bibliotekarskie przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi.— Oświata pozaszkolna w Łodzi.

### Kronika miejska.—

Prezydent Rzeczypospolitej Gabryel Narutowicz.  
Wybory nowego Prezydenta.

### Z życia miast polskich.—

# WEZWANIE

w sprawie opłat na rzecz Kasy Miejskiej m. Łodzi za prawo jazdy po mieście za rok 1923.

Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich właścicieli dorożek, wozów (wszelkiego rodzaju), wózków ręcznych, powozów, bryczek, karawanów, samochodów osobowych i ciężarowych, motocyklów i rowerów do imiennego zgłoszenia takowych najpóźniej do dnia 30 b. m. w Oddziale Podatkowym, Plac Wolności № 2 (front I piętro, pokój 5).

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 188 kodeksu karnego.

Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podatkowego za rok 1923 wpisani będą prócz nowych, wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile do dnia 15 stycznia 1923 nie zawiadomią Oddziału Podatkowego, że nie posiadają już podlegających opłacie środków lokomocji. Jeżeli kto z pośród nich zażąda wykreślenia z rejestru podatkowego w pierwszym półroczu po dniu 15 stycznia, a w drugim — po 15 lipca — obowiązany będzie uiścić opłatę za odpowiednie półroczce.

Przy rejestrowaniu wzgl. zgłaszaniu samochodów, właściciele obowiązani są przedstawić legitymację samochodu.

Wozy i inne środki lokomocji, należące do straży ogniowej, stacji pogotowia ratunkowego i towarzystw dobroczynności również winny być zgłoszone.

Łódź, dnia 9 grudnia 1922 r.

**MAGISTRAT m. ŁODZI.**  
Prezydent (—) Rzewski.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

©dbite w tłoczni B-ei Holman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.